

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Cembrowicz
Sędziowie:	SSO Agnieszka Kluczyńska (spr) SSO Małgorzata Szostak – Szydłowska
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 05 czerwca 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. S.**

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda K. S. i pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 11 marca 2019 I C 2094/18

I. Zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda K. S. kwotę 40.000,00 zł (czterdzieści tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty;

II. Zmienia zaskarżony wyrok w pkt III w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda K. S. kwotę 4 183,80 zł (cztery tysiące sto osiemdziesiąt trzy złote 80/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Oddala apelację pozwanego.

IV. Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda K. S. kwotę 3550,00 zł (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Elżbieta Cembrowicz SSO Małgorzata Szostak – Szydłowska

Sygn. akt I Ca 179/19

UZASADNIENIE

Powód K. S. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S. A. w W. domagał się zasądzenia tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci ojca C. S. kwoty 50.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od

dnia 15 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty. Wnosił także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2019 roku Sąd Rejonowy w Suwałkach zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda K. S. kwotę 5.000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I) ; Oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) , zasądził od powoda K. S. na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 2.641,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i zważenia:

C. S. zamieszkiwał w miejscowości Ł.. Dnia 02 lipca 1999 r. w/w wracał do domu rowerem. Tego dnia, H. I., kierując w stanie nietrzeźwym samochód marki P. nr rej. (...) zjechał na część jezdni wyznaczonej dla ruchu pojazdów poruszających się w ruchu przeciwnym, gdzie zderzył się czołowo z jadącym rowerzystą C. S.. W wyniku zdarzenia rowerzysta doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem na miejscu wypadku. K. S. był synem C. S. .W dacie zdarzenia mimo, iż pracował zawodowo, wciąż mieszkał z rodzicami w domu rodzinnym. Zmarły posiadał własne gospodarstwo rolne, ale dorabiał także jako kowal i cieśla. Umiejętności w tych pracach uczył także swego syna K.. Wspólna praca, przyuczanie do zawodu zrodziły silną więź emocjonalną między nimi, opartą na miłości, wzajemnej trosce i szacunku. Ojciec C. S. był dla syna autorytetem. K. S. starał się naśladować ojca, który był prawdziwą głową rodziny. Zawsze mógł liczyć na jego wsparcie, zrozumienie i pomoc. Dnia 02 lipca 1999r. K. S. wracał do domu, tuż po tym jak doszło do wypadku. Obraz tego zdarzenia pozostaje w jego świadomości wciąż żywy. Nagła i tragiczna śmierć C. S., wywołały u w/w ogromny ból i cierpienie. Bezsilność i bezradność wobec nieodwracalnej utraty ojca były dla niego bardzo bolesne. Stracił poczucie bezpieczeństwa, towarzyszyło mu osamotnienie. Mimo upływu lat K. S. tęskni za ojcem, odwiedza go na cmentarzu, rozmawia na jego temat z członkami rodziny, ma żal do sprawcy wypadku. Aktualnie, będąc po rozwodzie K. S. zamieszkuje razem z bratem i matką w domu rodzinnym w miejscowości Ł.. Pozostaje osobą bezrobotną, pomaga bratu w gospodarstwie. Jest zobowiązany do alimentacji małoletnich dzieci, które mieszkają przy matce.

Pojazd sprawy zdarzenia posiadał ubezpieczenie w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S. A. w W.. Sprawca wypadku – H. I., prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach II Wydział Karny w sprawie sygn. akt II K. 1063/99 został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności. Dnia 20 lipca 2018 r. K. S. zgłosił szkodę. Decyzją z dnia 14.08.2018 r. (...) S. A. w W. przyznał na rzecz w/w zadośćuczynienie w kwocie 10.000,00 zł, wskazując iż wysokość ta pozostaje adekwatna do stopnia doznanych krzywd z powodu naruszenia dobra osobistego oraz stanowi rekompensatę za doznane cierpienia po stracie osoby najbliższej.Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Na gruncie niniejszej sprawy bezsporne pozostawało, iż sprawca zdarzenia z dnia 02 lipca 1999r., w wyniku którego śmierć poniósł C. S. posiadał zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Społecznych S. A. w W.. Istota sporu w sprawie sprowadzała się do wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi za śmierć jego ojca. Nie ulega wątpliwości, że śmierć jest procesem naturalnym i nieuchronnym, wywołującym w kręgu najbliższych członków rodziny (funkcjonującej prawidłowo) negatywne odczucia, ból, poczucie osamotnienia, żalobę, ograniczenie dotychczasowej sfery korzystania z życia. W rzeczywistości żadna kwota pieniędzy nie zrekompensuje straty osoby bliskiej. Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, skutek śmierci ojca C. S., powód niewątpliwie doznał krzywdy. Sąd nie kwestionował, iż łączyła go ze zmarłym szczególnie silna więź emocjonalna. Wspólne zamieszkiwanie, wspólne przyuczanie do zawodu, niewątpliwie wzmacniały i tak silne więzi emocjonalne. Niemniej jednak zauważyć należy, iż od śmierci C. S. upłynął dość znaczny okres czasu. W dacie wypadku K. S. był już dorosłym aktywnym zawodowo mężczyzną, który dwa lata po zdarzeniu założył własną rodzinę, wyprowadził się z domu rodzinnego, wychowywał własne dzieci, aż do momentu orzeczenia rozwodu w roku 2011. Traumatyczne przeżycia z przeszłości z całą pewnością

nie znikną nigdy, ale wraz z upływem czasu ulegają ona swoistemu złagodzeniu. Wskazują na to także zeznania świadka Z. S. – brata powoda, którym Sąd dał wiarę, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania. Powyższe fakty, zdaniem Sądu wskazują, iż K. S. uporał się w znaczącym stopniu z negatywnymi odczuciami, poczuciem krzywdy, wynikającymi ze śmierci ojca. Był gotowy do założenia własnej rodziny, którą tworzył przez wiele lat. Oznacza to, iż śmierć ojca nie miała głębszych konsekwencji w życiu powoda. Podkreślić należy, iż w związku ze śmiercią ojca powód nie korzystał z pomocy żadnych specjalistów – psychologa, czy też psychiatry. Nie przedstawił również żadnych dowodów wskazujących, iż zdarzenie z dnia 02.07.1999r. miało głęboko negatywny, odczuwalny wpływ na aktualne funkcjonowanie powoda. Mając powyższe na względzie, zdaniem Sądu, przyznane zadośćuczynienie na poziomie 10.000,00 zł zostało zaniżone, ale w niewielkim stopniu. Ustalając kwotę zadośćuczynienia na poziomie 15.000,00 zł, w ocenie Sądu, spełni ono swoją funkcję kompensacyjną (pkt. I wyroku). Kompensacie pieniężnej podlega krzywda, tj. niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, a więc w szczególności cierpienie, ból, poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, utrata radości życia. Kompensata ma pozwolić na przezwycięzenie przykrych doznań. Służyć ma temu nie tylko udzielenie należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania krzywdy wyrokiem Sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień poszkodowanego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego (A. Olczak w komentarzu do kodeksu cywilnego). Rozmiar zadośćuczynienia oprócz adekwatnej do doznanej krzywdy wysokości, musi przedstawić nadto dla pokrzywdzonego ekonomicznie odczuwalną wartość. Zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej wysokości doprowadziłoby do wzbogacenia powoda. Zdaniem Sądu, ewentualne miarkowanie należnego zadośćuczynienia z powodu przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody, pozostawało niezasadne. Faktem jest, iż sprawcą wypadku, do którego doszło 02 lipca 1999r., w wyniku którego śmierć poniósł C. S., był H. I.. To on, poruszając się samochodem osobowym zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym rowerzystą. Nie sposób zatem przyjąć i przerzucić na niego odpowiedzialność za zaistnienie tegoż wypadku. Roszczenie odsetkowe zapadło w oparciu o art. 481 § 1 kc. Zdaniem Sądu, pozwany wydając decyzję w dniu 14.08.2018 r. pozostaje w opóźnieniu co do nieuwzględnionej kwoty zgłoszonego roszczenia. Stąd też, odsetki zostały zasądzone od dnia następnego po wydaniu przez niego w/w decyzji. W pozostałym zakresie, powództwo należało oddalić jako wygórowane i nieadekwatne do funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia (pkt. II wyroku). O kosztach procesu Sąd orzekł z mocy art. 100 kpc. Powód K. S. przegrał proces w 90%. W tym przypadku łączna suma kosztów procesu po stronie powodowej ukształtowała się na poziomie 6.134,00 zł. Składają się na nią: 2.500,00 zł – opłata od pozwu uiszczona przez powoda, 3.600,00 zł – wynagrodzenie fachowego pełnomocnika, który reprezentował powoda (zgodnie z § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych), 17,00 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 17,00 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego. Łączna suma kosztów po stronie pozwanego wyniosła 3.617,00 zł i złożyły się na nią: koszty zastępstwa prawnego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 3.617,00 zł. Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w pkt. III wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony procesu.

Apelacja powoda zaskarżyła wyrok w części oddającej powództwo i w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu. Wyrokowi powyższemu zarzucono :

1. Naruszenie prawa materialnego – art. 448 kc poprzez błędną wykładnię i przyjęcie , że kwota 5000 złotych tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna i ekonomicznie odczuwalna – co w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego jest nieuzasadnione i spowodowało że zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone;
2. Naruszenie przepisów postępowania, tj art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego skutkujący umniejszeniem krzywdy powoda;
3. Art. 102 kpc w zw z art. 100 kpc poprzez niezastosowanie zasady słuszności i obciążenie powoda kosztami procesu w całości w konsekwencji doprowadziło to do braku odczuwalnej rekompensaty krzywdy.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 35 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 15 sierpnia 2018 roku do dnia

zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych , w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, iż zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone w odniesieniu do krzywd i cierpień, jakich powód doznał na skutek tragicznej śmierci swego ojca; podkreślono, iż pomiędzy powodem a ojcem istniała szczególnie silna więź emocjonalna, która została brutalnie zerwana na skutek nagłego i nieoczekiwanego wypadku. Powód nie zgodził się z konstatacją sądu rejonowego , że upływ czasu ma umniejszać doznaną przez niego krzywdę ; również fakt, że powód nie korzystał z pomocy psychiatrycznej czy psychologicznej wcale nie świadczy na błahość krzywdy lub jej niewielki rozmiar; zdaniem powoda zasądzona kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona, nie spełnia swej kompensacyjnej funkcji nie odpowiada stopie życiowej społeczeństwa , nie jest źródłem satysfakcji powoda.

Apelacja pozwanego zaskarżała wyrok co do pkt I i III i zarzucono:

1. Naruszenie prawa materialnego, tj art. 362 kc poprzez nieuwzględnienie zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody , podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż poszkodowany (ojciec powoda) poruszał się rowerem w stanie po użyciu alkoholu (0,6 promila alkoholu we krwi);
2. Naruszenie prawa materialnego tj art. 448 kc w zw z art. 24 kc polegające na uznaniu że przyznana kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia i kompensuje doznaną krzywdę , gdy tymczasem jest ona niewspółmiernie wysoka;
3. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego i naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez nie dokonanie oceny dowodów w sposób wszechstronny i nieuwzględnienie faktu że poszkodowany jechał rowerem pod wpływem alkoholu.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenia na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania .

W uzasadnieniu środka odwoławczego pozwany wskazał że sąd rejonowy nie uwzględnił przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, a przecież prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu stanowi wykroczenie stypizowane w art. 87 kw; w ocenie pozwanego C. S. nie powinien znaleźć się na drodze publicznej- nie doszłoby tym samym do wypadku i jego śmierci. W ocenie apelującego sąd rejonowy niezasadnie oparł się jedynie na technicznym aspekcie wypadku i pominął zawiniony udział samego poszkodowanego, który nie powinien w ogóle znaleźć się na drodze publicznej, nawet jeśli poruszał się w sposób prawidłowy.

Niezależnie od powyższego – w ocenie pozwanego – przyznane zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone, bowiem od zdarzenia upłynęło 20 lat a zatem oczywistym jest że w miarę upływu czasu złe wspomnienia słabną, człowiek przyzwyczaja się do nowej rzeczywistości. Dodatkowo powód nie wykazał, aby koniecznym było korzystanie przez niego z fachowej pomocy psychologicznej a więc śmierć ojca miała u niego typowe konsekwencje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie w całości, zaś apelacja pozwanego podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego sąd rejonowy prawidłowo przyjął, iż w niniejszej sprawie nie można mówić o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody. Już sam opis czynu w postępowaniu karnym, w wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 14 kwietnia 2000 roku w sprawie II K 1063/99 wskazuje na prawidłowe poruszanie się rowerzysty – C. S. i na jedyną przyczynę wypadku, którą było zachowanie kierującego (znajdującego się w stanie nietrzeźwości) pojazdem marki P. (vide : odpis wyroku k. 12 akt sprawy);zasada adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 kc) nie może być rozumiana w ten sposób, że każde zdarzenie (zachowanie) prowadzące do szkody traktujemy równoważnie – chodzi li tylko o zachowania i zdarzenia gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Relacje kauzalne

często są wieloczłonowe, a ich elementy mogą występować jednocześnie lub układać się w łańcuch przyczynowo - skutkowy, ale wówczas wszystkie ogniwa łańcucha zdarzeń podlegają ocenie z punktu widzenia kryterium normalności (por wyrok SN z dnia 6 września 2018 roku sygn. akt V CSK 608/17); W świetle art. 361 § 1 KC za normalne następstwo pewnego zdarzenia można uznać także inne zdarzenie, które w danym układzie stosunków, wedle zasad doświadczenia życiowego i wiedzy występuje jako typowe. Przesądzenie związku przyczynowego pomiędzy dwoma faktami jest stwierdzeniem, że według empirycznie poznanych praw przyrody drugi fakt jest skutkiem pierwszego. Z przyczynieniem się poszkodowanego do wystąpienia szkody mamy do czynienia wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 KC związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody - a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. Hipotetycznie zatem można przyjąć, że przyczynienie się do powstania szkody byłoby jazda po niewłaściwej stronie jezdni, brak oświetlenia, wtargnięcie pod nadjeżdżający pojazd; rację zatem należy przyznać pełnomocnikowi powoda, że – kierując się tokiem myślenia pozwanego – za przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody można by uznać poruszanie się rowerem o tej porze, w tym określonym dniu; byłoby to całkowite zaprzeczenie teorii adekwatnego związku przyczynowego ;

Za przyczynienie się poszkodowanego prowadzące do obniżenia odszkodowania nie może być uznane zachowanie, które stanowi jedynie warunek konieczny danego skutku – jego *conditio sine qua non*, bez jednoczesnego stwierdzenia normalności tego powiązania. Tak np. sama obecność przechodnia na chodniku, gdzie potrafił go samochód, który tam wjechał, nie stanowi wystarczającej podstawy dla zmniejszenia obowiązku wynagrodzenia szkody. Zachowanie poszkodowanego musi być "przyczynowo aktywnym" elementem zwiększającym prawdopodobieństwo współdziałania z przyczyną główną (M. Kaliński, *Szkoda na mieniu*, s. 538; A. Koch, *Związek przyczynowy*, s. 258–259; A. Olejniczak, w: *Kidyba, Komentarz KC*, t. III, cz. 1, 2009, s. 94).

Przechodząc zaś do omówienia samej wysokości przyznanego zadośćuczynienia, to Sąd rację przyznaje stronie powodowej o jego rażącym zaniżeniu. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC, wskazać należy, iż dla jego skuteczności niezbędne jest wskazanie, jakie dowody zostały pominięte przy konstruowaniu stanu faktycznego albo nadano im niewłaściwą moc dowodową, czy wadliwie przypisano wiarygodność bądź odmówiono wiary, a także, jakie warunki stawiane przez prawo procesowe, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia lub inne kryteria oceny zostały w konkretnym przypadku naruszone, zwłaszcza przy wyciąganiu z poszczególnych dowodów wniosków bądź wiązaniu tych wniosków w logiczną całość składającą się na ustalony stan faktyczny. Konieczne jest nadto wyjaśnienie, dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05). Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodów oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia art. 233 § 1 KPC. Przepis ten zostaje naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Ocena dowodów należy do istoty sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości realizowanego przez sąd I instancji. Ingerencja sądu II instancji możliwa jest tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, iż sąd I instancji rażąco uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów. Strona podnosząca zarzut powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego Sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego powód (apelujący) sprostował tej regule.

Odnosząc się do kwestii wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia należy także zwrócić uwagę, iż zgodnie z poglądem ugruntowanym w orzecznictwie, orzekanie o wysokości zadośćuczynienia należy do swobodnego uznania sądu, przede wszystkim sądu pierwszej instancji. Tej dyskrejonalnej władzy sędziego sąd odwoławczy zmieniać nie może, o ile doszło do prawidłowego zbadania i właściwej oceny okoliczności sprawy, a zasądzone kwoty nie są istotnie zawyżone bądź zaniżone. Korekta w zakresie przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę możliwa jest tylko

wtedy, gdyby w wyniku rozpoznania apelacji okazało się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono niewspółmierne do doznanej krzywdy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13 i Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 21 marca 2013 r., I ACa 814/12).

W okolicznościach niniejszej sprawy taka sytuacja wystąpiła. Ustalenie rozmiaru świadczenia, o którym mowa w art. 446 § 4 KC ma charakter ocenny, co oznacza, że przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdy Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił. Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują, o jakie kryteria tutaj dokładnie chodzi, gdyż w regulacjach tych jest mowa o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Tego typu kryteriów dostarcza natomiast orzecznictwo. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy - przy ocenie rozmiaru doznanej krzywdy w związku ze śmiercią osoby bliskiej należy uwzględniać takie czynniki jak: rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, skalę cierpienia pokrzywdzonego, intensywność i długotrwałość przeżywanych emocji, wstrząs psychiczny wywołany przedwczesną utratą osoby bliskiej. Rozmiar zadośćuczynienia zależy także od sposobu przeżycia żałoby oraz wpływu straty osoby najbliższej na egzystencję, zdrowie i samopoczucie osoby uprawnionej do takiego świadczenia. Nie ulega wątpliwości, że każdy przypadek powinien być badany indywidualnie i oceniony według kryterium obiektywnego, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. W każdym razie wysokość zadośćuczynienia powinna być tak ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość nie może być z pewnością symboliczna, ale przedstawiać musi odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia.

Nie ma wątpliwości, że na dzień dzisiejszy nic i nikt nie zastąpi powodowi ojca, zatem rekompensata z tytułu zerwania więzi rodzinnych z bliską osobą powinna być stosowna do rozmiaru krzywdy. Naruszenie dobra osobistego było nieodwracalne, skutki są odczuwalne do dziś (powód nie powrócił do równowagi, nie pogodził się ze śmiercią ojca) i właściwie trudno uznać, by jakakolwiek kwota mogła zrealizować zadanie zmniejszenia bólu towarzyszącego śmierci osoby bliskiej. Niemniej jednak celem zadośćuczynienia jest maksymalne złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Zadośćuczynienie ma zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Zawsze trudno jest ustalić odpowiednią wysokość zadośćuczynienia, jednakże w takim jak ten przypadku winno się mieć na względzie najwyższą wartość, jaką jest życie człowieka. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10).

W tej sprawie wstrząs wywołany śmiercią C. S. był ogromny. Powód stracił najważniejszą osobę w rodzinie, jej centrum - osobę kochaną i kochającą, zainteresowaną i cieszącą się życiem rodzinnym, scalającą więzi rodzinne; nie może ująć uwadze również i to, że choć od tragicznego zdarzenia minęło wiele lat powód zeznając na rozprawie był poruszony i niewątpliwie zdarzenie to nadal wywołuje u niego żywe emocje;

Wszelkie te okoliczności opisał zresztą sąd rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia, zaś rację przyznać należy apelującemu, iż zabrakło w nim szerszego uzasadnienia w zakresie oddalającym powództwo. Stwierdzenie, że proces żałoby u powoda nie miał charakteru patologicznego nie uzasadnia - zdaniem Sądu Okręgowego - przyznania niskich kwot tytułem zadośćuczynienia; pamiętać należy, że ocenie należy poddać nie tylko okres żałoby (rozumiany jako czas trwający średnio 1 rok), lecz i czas po tym okresie. Wówczas nie mamy do czynienia z żałobą sensu stricto lecz

nie znaczy to, że ujemne przeżycia ustają. Mogą nie przybierać gwałtownego charakteru, lecz nadal odczuwalne są negatywne skutki śmierci osoby najbliższej. Tak ma to miejsce w przypadku powoda. Niemożność kontaktowania się z ojcem, czerpania z niego wzoru oraz korzystania z jego porad i opieki stanowi o tym, że doznana przez powoda krzywda jest znaczna i jako taka wymaga odpowiednio znacznego zadośćuczynienia. Powód bardzo mocno odczuł stratę ojca z którym był mocno związany. Niespodziewana śmierć jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych, z uwagi na rodzaj i siłę więzi rodzinnych.

W rozpoznawanej sprawie krzywda była tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle, w wypadku i dotknęła osobę, która była zaangażowana rodzinnie i zawodowo i stanowiła oparcie i niejako „filar” dla reszty rodziny.

Rolą tej instytucji prawa cywilnego jest majątkowe zadośćuczynienie krzywdzie jaką odczuwa osoba z tego powodu, że osoba dla niej bliska nie żyje. Na tą krzywdę składa się poczucie niesprawiedliwości życia wywołane przeświadczeniem, że sytuacja, jaka spowodowała wypadek nie powinna mieć miejsca, z zerwania uczuć i więzi stworzonych przez lata, osamotnienia, utraty perspektywy cieszenia się obecnością drugiej osoby w sytuacjach dnia codziennego i w wyjątkowych wypadkach. Dla każdej osoby krzywda ta jest zindywidualizowana albowiem inne elementy są istotne z punktu widzenia relacji bliskości.

Zatem Sąd Okręgowy dostrzegł podstawy do korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Jest ono bowiem niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. rażąco zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05). Przez rażącą niewspółmierność zadośćuczynienia rozumie się bowiem taką jego kwotę, która nie tylko z punktu widzenia skarżącego, ale również ogółu społeczeństwa, jawi się jako niesprawiedliwa, krzywdząca, czy wręcz godząca w równość wobec prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasądzone w przedmiotowej sprawie sumy pieniężne mogą być kwalifikowane w powyższy sposób, a zatem orzeczenie wymaga modyfikacji – o czym orzeczono w pkt I wyroku. Tak skorygowane kwoty są bowiem odpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 KC i przy uwzględnianiu kwoty zadośćuczynienia wypłaconej już powodom dobrowolnie przez pozwanego, w pełni realizują zasadnicze kryterium wysokości zadośćuczynienia, jakim jest rozmiar krzywdy i ekonomiczna wartość przyznanego świadczenia, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12). Przyznana suma pieniężna stanowi przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej i wynagradza doznane cierpienia psychiczne oraz ułatwiają przezwyciężenie ujemnych przeżyć, przy czym wprawdzie nie może naprawić krzywdy już doznanej, ale jest w stanie dać pokrzywdzonemu zadowolenie, a osiągnięcie tego celu powinno determinować wysokość zadośćuczynienia (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 631/13).

Zmiana orzeczenia w pkt I powoduje również konieczność zmiany orzeczenia o kosztach postępowania; skoro zatem wartość przedmiotu sporu wynosiła 50 000 złotych, a ostatecznie przyznano powodowi 40 000 złotych, to wygrał on proces w 80%. Powód poniósł koszty w wysokości 6134,00 zł zaś pozwany – 3617,00 zł ; kompensując obie te kwoty przy uwzględnieniu procentowego wyniku – to pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 4 183,80zł. Jak chodzi o koszty postępowania apelacyjnego, to – mając na uwadze uwzględnienie apelacji powoda w całości – należy się zwrot opłaty od apelacji oraz wynagrodzenie fachowego pełnomocnika – stosownie do § 10 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj Dz U. z 2018 r., poz 265 ze zm).

SSO A. Kluczyńska SSO M. Szostak – Szydłowska SSO E. Cembrowicz